

Żydowskie święto

„Dziesięć słów” (4)

Co wolno, albo czego nie wolno robić w Szabat? Jak przeżyć ten dzień zgodnie z wolą Najwyższego, który ustanowił to święto na pamiątkę stworzenia świata?

Zapytano kiedyś pewnego rabina, co wyróżnia judaizm spośród innych religii? Koszerna kuchnia i Szabat – odpowiedział. Oba fundamenty żydowskiej religii mają ze sobą wiele wspólnego, oba wynikają z konkretnych postanowień Bożych, wokół obu narosło wiele interpretacji, ale też mitów i nieporozumień, szczególnie ze strony tych, którzy ani nie jedzą koszernie, ani nie obchodzą Szabatu. Choć dzięki chrześcijaństwu i islamowi niemal cały świat przestawił się na to, że dzień odpoczynku przypada na co siódmy dzień tygodnia, to przy sobocie zostali wyłącznie Żydzi (no i niektórzy chrześcijanie). Judaizm stawia Szabat na pierwszym miejscu wśród wszystkich świąt. Wszak jest symbolem przymierza, jakie Pan zawarł z narodem izraelskim 2 Mojż. 31:13-18. Do dziś język hebrajski nie „wypracował” innych nazw dla dni tygodnia jak te zapisane w Piśmie: dzień pierwszy, dzień drugi itd. aż do dnia siódmego, który jako jedyny ma swoją nazwę: Szabat. Więcej, jest Szabat rodzaju żeńskiego i pieszczotliwie tradycja hebrajska mówi o Królowej Szabat.

Wyjątkowość tego dnia od początku utożsamiana była z odpoczynkiem, z dniem świątecznym, bo tego dnia odpoczął Pan, gdy stwarzał świat. Spośród całego stworzenia tylko przy Szabacie jest powiedziane: „Pobłogosławił Bóg siódmy dzień i uświęcił go...” – 1 Mojż. 2:3. Podobne słowa padają, gdy Bóg nadaje na Synaju Prawo: „Pamiętaj o dniu Szabatu, aby go uświęcać Sześć dni możesz pracować i wykonywać wszystkie czynności, ale sobota to Szabat dla Boga, twój Boga. Nie będziesz wykonywał żadnych zakazanych czynności ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twoje zwierzę, ani konwertyta, który przebywa w twoich bramach. Bo w sześć dni Bóg uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest i odpoczął w siódmym dniu. Dlatego Bóg pobłogosławił dzień Szabatu i uświęcił go” – 2 Mojż. 20:8-11.²

Przykazanie mówi o kilku ważnych obowiązkach: należy pamiętać o Szabacie i uświęcać go, tego dnia należy powstrzymać się od pracy, nie wykonywać zakazanych czynności, dbać o to, aby nie wykonywali ich również inni, łącznie ze zwierzętami, jeśli przebywają w „naszych bramach”, czyli jeśli możemy mieć na to wpływ. Ale co to znaczy pamiętać, uświęcać, powstrzymać się od prac albo które czynności są zakazane? Miszna (jedna z części Talmudu) wymienia 39

czynności, których tego dnia nie wolno wykonywać: orka, siew, żniwa, wiązanie snopów, młocka, czyszczenie ziarna, przesiewanie, mielenie, wyrabianie ciasta, wypiek, strzyżenie owiec, wybielanie skór, czesanie surowca (gręplowanie) farbowanie, przędzenie, tkanie, rozpuszczanie przędzy, zawiązywanie węzłów, rozwiązywanie węzłów, szycie, darcie tkanin, polowanie, ubój bydła, obdzieranie zwierzęcia ze skóry, uzdatnianie skór, skrobanie skór, cechowanie i znaczenie, krojenie materiału, pisanie, wycieranie napisów, budowanie, burzenie, rozpalać ognia, gaszenie ognia, kończące budowę uderzenie młota, przenoszenie ciężarów z obszaru prywatnego w miejsce publiczne i odwrotnie. Do tego należy doliczyć zakaz podróżowania, całą długą listę czynności, które przez lata zinterpretowano jako podobne do tych 39 podstawowych, jak „współczesne” wersje zapalania ognia, a więc: używanie urządzeń elektrycznych, telefonów, kuchenki gazowej itd.

Sens tego przykazania nigdy jednak nie polegał na „nic nie robieniu”. Prawo dopuszczało i dopuszcza ingerencję w Szabat np. w celu ratowania życia, przy porodzie, przygotowaniu posiłków itd. Warto zwrócić uwagę, że tłumaczenie przykazania jako „zakaz wykonywania wszelkiej pracy” jest zdaniem wielu rabbinów błędne, bo zakaz dotyczy „wszelkich zakazanych czynności”. Są w końcu nakazy, wcale w Piśmie bezpośrednio nie wymienione, które należało wypełniać równie skrupulatnie. „I przyszedł do Nazaretu, gdzie był wychowany, i wszedł według zwyczaju swego w dzień szabatu do bóżnicy, i wstał, aby czytać” – Łuk. 4:16. Nie jest wcale nigdzie powiedziane, że w Szabat należy udać się na nabożeństwo. Pan Jezus pozostał jednak wierny tradycji i odwiedzał synagogi w każdy Szabat. Podobnie czynili apostołowie, którzy każdy sobotni dzień spędzali w świątyni lub synagodze (np. Dzieje Ap. 13:14, 17:1, 18:4). Po tym jak Jezus został zabrany do nieba, uczniowie nie zdecydowali się na pokonanie drogi dłuższej niż 2000 łokci (ok. 1000 m), a więc odcinek, jaki można było, według tradycji, przejść podczas dnia szabasowego (Dzieje Ap. 1:12). Nie ma wątpliwości, że pierwsi naśladowcy Jezusa pozostali wierni nakazom Prawa i obchodzili cotygodniowe święto jako dzień święty. Również w momencie, gdy „pojawia się” niedziela, to jest ona dniem obok, a nie zamiast Szabatu. Pierwsi chrześcijanie dalej zachowywali Szabat, a wydarzenie, kiedy Paweł apostoł przedłużył mowę do późnego wieczora, opisane w Dziejach Ap. 20:7-12, ma miejsce dokładnie w sobotę wieczorem, po zakończeniu Szabatu, w czasie uroczystości Moca’ei Szabat, czyli odejście Szabatu.

Zakazane czynności nie miały i nie mają za zadanie za-



kazania pracy. Chodzi raczej o zwrócenie uwagi na czas, który nabiera w ten dzień szczególnego wymiaru. Człowiek wraca na chwilę do społeczności nie tylko ze Stwórcą, ale z całą naturą i stworzeniem Bożym, choć jako jedyny z tego stworzenia jest w stanie poczuć Sza-

bat pełnią uczuć.

Adamowicz Przemysław
R-
„Straż”

Przypisy:

¹ Tytuł pochodzi od Redakcji.

² Cytaty Starego Testamentu pochodzą z „Tory” wyd. Fundacji Pardes Lauder, cytaty Nowego Testamentu w tłumaczeniu Biblii Gdańskiej.